Nr. 122. w Sobotę dnia 27. Maja 1854.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr, na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: (1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 24. Maja. — Dzisiejszy Monitor ogłasza tekst traktatu zawartego pomiędzy Francyą, Anglią i Turcyą.

Rewal ma rzeczywiście być bombardowanym. Z Wiednia nadeszły pomyślne wiadomości.

Frankfurt nad Menem w czwartek dnia 25. Maja wieczorem.

Na posiedzeniu wczorajszem bundestagu złożyły Prusy i Austrya wspólne oświedczenie względem stanowiska swego w sprawie wschodniéj, tudzież pięć protokułów wiedeńskiéj konferencyi. Według wiadomości z pewnego źródła pochodzącéj miano oświadczyć, że dobre porozumienie między Prusami, Austryą, Anglią i Francyą trwa nieprzerwanie, że dalszy spór między Rosyą a Turcyą szkodzi interesom własnym krajom i że niepodległość posiadłości Turcyi ma być utrzymaną i że układ stanął pomiędzy Prusami i Austryą. Prusy i Austrya wezwały państwa niemieckie, aby się przyłączyły do ich stanowiska. Sprawę tę oddano komisyi na ten cel wybranéj.

Wiedeń, 24. Maja — Na konferencyi posłów przedłożono traktaty między mocarstwami zachodniemi i Turcyą z jednéj, i między państwami niemieckiemi z drugiéj strony i spisano nowy w téj mierze protokuł.

Triest, 24. Maja. — Statek parowy przywiózł wiadomości z Konstantynopola z dnia 15. Maja. Według listów otrzymanych przez triestską gazetę, wojsko angielskie w Skutari było gotowe do marszu, francuskie zaś wojsko tam jeszcze nie przybyło. Jeszcze 80 milionów kaimes wydano. W meczetach odczytano zakaz rozmów politycznych. Głoszono w Konstantynopolu, że Rossyanie siły swoje w Azyi skupiają. Według wiadomości z Aten z 19. b. m. przedłużono czas do odpowiedzi na ultimatum do dnia 22. b. m. Na okręcie liniowym francuskim »Gomer« wybuchnął pożar, ale go wkrótce ugaszono. Według triestkiéj gazety miały nadejść pomyślniejsze wiadomości o powstaniu greckiem.

Monachium, 24. Maja. — Prezes ministerstwa von der Pfordten dziś zrana wyjechał do Bamberga. Tenże będzie obecnym na tamecznych konferencyach ministrów państw średnich niemieckich.

Berlin, 25. Maja. — Naj. Pan raczył zamianować rejencyjnych asesorów Rudolpha, Kleffela, Landaua i Fromma radzcami rejencyjnemi.

Berlin, 24. Maja. — Gaz. wezerska donosi: zmiana zaszła w ministerstwie pruskiém nie uszła uwagi gabinetów zagranicznych i zrodziła pewne powątpiewania o polityce pruskiéj. Mówią, że poseł angielski lord Bloomfield z polecenia rządu swojego zapytał niedawno gabinet berliński w téj mierze. Angielski gabinet oświadcza, że dalekim jest od mieszania się do spraw wewnętrznych mocarstwa pruskiego, ale niemoże utaić żalu, z powodu zmiany polityki pruskiéj, jaką mu przychodzi dopatrywać w zmianie gabinetowéj. Dotąd oddawał sprawiedliwość panu prezesowi ministerstwa, po fakcie ostatnim, widzi się obowiązanym wynurzyć, że jego zaufanie zachwiało się.

Gdańsk, 21. Maja. — Od kilku dni bawi tu angielski kapitan i kuryer gabinetowy Webster. Czeka na statek parowy, który ma przybyć od floty baltyckiéj angielskiéj, a którym ma przesłać rozkazy flocie. Przybycie tego parowca na onegdaj i wczoraj było zapowiedziane, dotąd przecie nie przybył do naszego portu.

Memel, d. 19. Maja. — O zabraniu rosyjskich okrętów pisze Pruska Korespondencya, co następuje: Anglicy wylądowali z 9 statków kanonierskich pod Libawą i zażądali przez parlamentarza wydania stojących w porcie okrętów handlowych, grożąc w przeciwnym razie, zbombardowaniem miasta. Załoga rosyjska składała się w owém mieście z 400 dragonów, tym oświadczyli Anglicy, że pierwszy strzał z ich strony będzie znakiem do zbombardowania miasta. Władze więc miejskie i wojsko pozwoliło zabrać 5 okrętów które tu przez zimę pozostały. Pięć innych jako mniéj mających wartości pozostawili Anglicy w porcie. Okręty zabrane zaprowadzili Anglicy do portu w Memel a rzeką Dange do fossy fortecznéj. Tu spisują inwentarze tych okrętów i odeślą je do Anglii. Według oświadczenia marynarzy angielskich podobny los czekał miasto Rygę. — Co tam roznoszono o bombardowaniu Rygi i jéj spaleniu, zdaje się być czczą pogłoską, do któréj zapewne dało powód spalenie miasta nadgranicznego Krotyngi, gdzie 46 domów d. 16 b. m. spłonęło.

Według wiadomości z Marsylii, rząd francuzki zakazał wywozu siarki do królestwa pruskiego.

Z granicy prusko rossyjskiéj, dn. 22. Maja. — Przed rokiem 1849. wpuszczono do prowincyi nadbaltyckich rossyjskich książki bez wielkiéj trudności, a chociaż przepisy cenzuralne dosyć były surowe, mimo to nie było prawie książki którejby nie było można dostać u księgarzy. Piorun uderzył z pogodnego nieba w roku 1849. i nocy jednéj przybyli żandarmi z Petersburga do księgarń w Dorpacie i Rydze i opieczętowali je bez wyjątku. Przez półroku niewolno było tym księgarniom sprzedawać książek i rozpoczął się proces przeciw księgarzom, który trwał przez lat cztery. Ponieważ żadnemu księgarzowi niedowiedziono, aby upowszechniał w złych zamiarach politycznych książki, przeto tylko pokarano ich pieniężnemi karami. Zakazano odtąd wszystkie książki, które nie przeszły cenzury, a nadsełane przechodzą zaplombowane na granicy do miast głównych, w których cenzura jest ustanowiona na zagraniczne książki. Ta dopiero stanowi czyli mogą być sprzedawane czyli też mają być odsełane za granicę natychmiast. Do zakazanych bezwarunkowo należą wszystkie dzieła historyczne które wyszły po roku 1812., a nie są w duchu rządu rossyjskiego pisane, oprócz historycznych zakazano mnóstwo innych dzieł belletrystycznych w różnych językach, a nawet takie, które niegdyś były przeszły petersburgską cenzurę. Natomiast inne przedmioty znajdują niezmierny odbyt do Rossyi, a między innemi jedwabie, których massę sprzedano w tych dniach nad granicą pruską. Wszystkie zapewnie będą wmycone do Rossyi, na któréj granicy teraz prawie żadnego wojska niemasz.

Z nad Elby, 16 Maja. — Wróciwszy znów z podróży do Holsztynu, pospieszam donieść, że flota francuzka z 12 złożona statków wojennych, posuwa się ku miejscu przeznaczenia. Flota zaś angielska, do któréj codzień prawie dążą posiłki przechodząc Sund, musi gdzieś tam zbliżać się do Archipelagu w zatoce botnickiéj. Archipelag fiński składa się jak wiadomo z 1000 wysepek, które cesarz Mikołaj kazał uzbroić »ruchawką« że się tak wyrażę, złożoną z ochotników. Kontyngens znaczny powiadają, nawet bez przyjęcia warunków w wezwaniu wyrażonych, stanął już do dyspozycyi rządu, który nakazał niebawem zbudowanie szalup kanonierskich w Archangelu, Rydze i Petersburgu. Każda łódź uzbrojona będzie ochotnikami, majtkami i żołnierzami. Ochotnicy z siekierami, toporami itp. w ręku, a majtkowie i żołnierze z odpowiednią bronią. Gazety hamburgskie donoszą o podarowaniu warowniom Kronstadzkim czterech świętych przez cesarzowę rosyjską; o zjawieniu się floty sprzymierzonéj przed Sewastopolem, o 30 okrętach itd. — Hamburger Nachrich. niewiem skąd wyrwały się z nowiną datowaną z Wiednia, że korpus znaczny z Warszawy ku granicom austryackim dąży i wkroczy może do Austryi (o sancta simplicitas) jeżeli się wojska austryackie posuną się ku południowi. Wiecie dobrze co o podobnych nowinkach Hamburger Nachrichten sądzić można; boć wam dobrze znana fabrykacya korespondencyi owéj niemieckiéj gazety. Dziś jeszcze żydek jakiś z dość wytartem czołem, jak donosi Krzyżowa Gazeta, ciągle fabrykacyą korespondencyi się zajmuje. Ale za pieniądze wszystko mieć można, nawet raporta o tem co nie zaszło i czego się nie zna. (Czas.)

Południowy teatr wojny.

Rząd francuzki odebrał dwie depesze wiceadmirała Hamelina, które w głównéj osnowie brzmią jak następuje:

Na pokładzie okrętu Ville de Paris przed Sewastopolem 1. Maja 1854.

Panie ministrze! Dnia czwartego po zbombardowaniu portu koronnego w Odessie, dnia 26. Kwietnia z rana, ruszyły obie eskadry na morze, ponieważ wiatr tymczasem ku północy się zwrócił i płynęły ku brzegom zachodnim Krymu, jak o to ułożyliśmy się z admirałem Dundasem. Ponieważ w dniu 28. znajdowaliśmy się w obec okolicy przytykającéj do Eupatoryi, przeto wysłałem korwetę parową »Katona i Fouriousa«, celem przejrzenia zatoki na południu od tego miasta położonéj. Gdy Kato spełniał ten rozkaz, zabrał trzy okręty rosyjskie, między któremi były dwa nadbrzeżne, czwarty okręt zabrał Fourious. Już z rana wyprzedzający eskadrę »Descartes« spotkał się z angielskim brygiem, który już był w ręku rosyjskiéj fregaty, która gdy zoczyła eskadrę nadpływającą opuściła bryg i co śpieszniéj zaczęła uchodzić do portu sewastopolskiego. Z czterech pryz posłaliśmy dwie do Bosforu, i dwa nadbrzeżne statki zatopiliśmy. Ponieważ w d. 29. wiatr pozwolił nam płynąć ku Sewastopolowi, przeto udały się połączone eskadry do wejścia do portu. Pozostały tam w szyku, aby się przekonać, czy to prawda, że flota rosyjska postanowiła rzucić się na naszą i wdać się w walkę, ponieważ według zeznań zabranych rosyjskich jeńców, władze rosyjskie rozrzuciły podobną pogłoskę. Gdyby to istotnym było zamiarem floty rosyjskiéj, niemiała lepszéj sposobności okazania krymskiéj ludności, że chce się pomścić za upokorzenie doznane pod Odessą. Powietrze było piękne i świeże, wiatr sprzyjał flocie w Sewastopolu do wyjścia i powrotu do portu. Oprócz tego wspominam, że aby spowodować admirałów rosyjskich do przyjęcia walki, umówiłem się z admirałem Dundasem względem udzielenia przepisu dwom naszym okrętom, aby się poza widnokręgiem krymskim trzymały, ale napróżno,

rosyjskie okręty pozostały nieczynne na kotwicach, gdyśmy na nie czekali. W czasie tym, w którym staliśmy przed Sewastopolem, kazaliśmy zwiedzić na nowo Katonowi i Furiousowi zatoki sąsiedzkie. Inne parowe fregaty udały się także ku wejściu owego portu i z wielką troskliwością rospoznały skład floty rosyjskiéj. Ta zdawała się nam być złożoną z 12 okrętów linijowych, 3 fregat żaglowych i znacznéj liczby małych parowców. Rosyjscy jeńcy podali liczbę linijowych okrętów na 11, z któtych dwa podobno mają się znajdować w nienajlepszym stanie, a liczbę parowców podali na 26, między któremi trzy wielkie. Zeznania rosyjskich jeńców możemy poczytywać za prawdziwe, ile że z wierzchołków masztów widać było w kotlinach sewastopolskich, dwa wielkie okręty w reparacyi, które mogły być temi linijowemi okrętami.

Na pokładzie okrętu Ville de Paris przed Sewastopolem d. 5. Maja.

Panie ministrze! Od ostatniego mojego listu, który miałem zaszczyt przesłać pod d. 1. Maja, krążyły eskadry francuzka i angielska wciąż niedaleko portu sewastopolskiego, w którym z uporem stały okręty rosyjskie na kotwicy. Aby ta nieczynność nie odwłaczała operacyi wojennych, które admirał Dundas ze mną ułożył nad brzegami rosyjskiemi, przeto dziś wieczorem odchodzi oddział floty angielelsko-francuzkiéj pod dowództwem admirała Lyons, aby tak nad brzegiem krymskim, jakoteż czerkieskim zburzyć zakłady i okręty rosyjskie, a mianowicie aby komunikacyą otworzyć z naczelnikiem Czerkiesów Szamilem. Oddział ten składa się z angielskiego linijowego parowca »Agamemnona«, który ma flagę kontradmirała Lions, z francuzkiego parowca liniowego »Charlemagne«, 5 angielskich parowców i obu francuzkich parowych fregat »Mogadora i Vaubana«. »Vauban« i trzy angielskie parowce wnet wrócą do floty, skoro ów oddział floty dokona tego, co się da dokonać nad zatoką Teodozią, potém popłynie wzdłuż czerkieskich brzegów, dokąd dwa okręty linijowe i trzy fregaty parowe udadzą się. W czasie wykonywania tych operacyi będą krążyć 17 okrętów pozostałych z floty połączonéj przed Sewastopolem, aby trzymać flotę rosyjską w należytém uszanowaniu. Sądzę, że około 15. Maja połączymy się z eskadrą oddzieloną na przystani Balczyku, zkąd wyślę parowiec do Konstantynopola, aby cię panie ministrze uwiadomić o ruchach, które oddział ów dokonał.

Monitor uzupełnia powyższe depesze następującemi wiadomościami: francuzka korweta parowa »Kato« i angielska korweta parowa »Furious« zabrały w zatoce na północ od Sewastopolu położonéj mnóstwo rosyjskich okrętów i to bardzo blisko lądu, na wystrzał karabinowy w obec 1000—1200 wojska stojącego załogą w Eupatoryi. Parowiec »avizo Heron« należący do stacyi kontradmirała Le Barbier de Tinan, zatopił w zatoce św. Mikołaja dwie geloty i bryg, które były przeznaczone na korsarstwo po morzu czarném. —

Belgrad, d. 19. Maja.— Dowódzcy okręgowi udali się na miejsca przeznaczenia, a lud się wciąż zbroi.

— O losie Silistryi tyle się dowiadujemy, że bombardowanie téj fortecy musieli Rosyanie zawiesić przez dni cztery, z powodu wielkich deszczów i wysokiéj wody w Dunaju. Dnia 13go Maja rozpoczęło się atoli na dobre oblężenie. Jenerał Lüders w 32,000 wojska zbliżył się do okręgu fortecy, chociaż przednia straż pod jenerałem Grotenhielmem bardzo ucierpiała w jedném spotkaniu się z Turkami.

Od niejakiego czasu upowszechniła się pogłoska, że Rosyanie zamyślają opuścić wielką Wołoszczyznę i że już do tego poczynili przygotowania przez wywiezienie lazaretów, magazynów i trenów do Fokszan. Tymczasem nadszedł rozkaz d. 12. Maja z Petersburga przeciwny. Książe Paszkiewicz wydał w skutek tego przeciwne rozkazy jenerałowi Dannenbergowi, który dziś ma przybyć do Bukarestu z trzema dywizyami piechoty, dwiema dywizyami kawaleryi, trzydziestu szwadronami dragonów. Tym przydane będzie 148 armat. Jenerał Dannenberg ma bronić wielkiéj Wołoszczyzny od Altu do Jałomnicy, a głównie Bukarestu. Jenerał Liprandi ma zaś cofnąć się za Alt i trzymać się na stanowisku pomiędzy Szylem i Alutą.

— W Wiedniu upowszechniły się pogłoski w d. 23. Maja, że Rosyanie odnieśli znaczne korzyści nad Turkami, których znienacka napadli w obozie pod Bazarczykiem i znieśli, że 6 baszów schwytano w ucieczce do Szumli i tym podobne baśnie. Wiedeńska Pessa powiada, że do tych pogłosek za pewne dało powód spotkanie się jen. Grotenhielma, któremu udało się przedrzeć do Silistryi z obejściem Rassowy.

— Według najnowszych wiadomości z nad niższego Dunaju, jenerał Liprandi stoi główną kwaterą w Slatynie. Pod Oltenicą, Turtukajem i Kalaraszem Rosyanie rozpoczęli stawianie dwóch mostów w dniu 15. b. m. pod zasłoną 120 armat, a d. 16. obsadzono szaniec przedmostowy. Według ostatniéj telegraficznéj depeszy przyszło do bitwy 18. Maja na drodze z Rassowy do Silistryi, w któréj jen. Lüders utrzymał się na swém stanowisku, w skutek czego Turcy cofnęli się do fortecy. Dnia następnego to jest 19. Maja ukończono mosty i 3 dywizye przeszły po nich, poczem formalne rozpoczęło się oblężenie Silistryi.

Bukarest, d. 20. Maja. — Dopiero w d. 16. Maja zupełnie opuścili Rosyanie małą Wołoszczyznę, a jen. Liprandi stanął w tym dniu główną kwaterą w Slatinie. Wszystkich chorych i bagaże wciąż przewożą przez nasze miasto do Jass. Siedmiu Krajowianów, których aresztowano za zawiązanie tymczasowego rządu po odejściu Liprandego, sąd wojenny skazał na śmierć i ich rozstrzelano. Dziwią się tu niepomału, że Rosyanie zdobywają tak śmiało Sylistryą, gdy Austryacy mając ogromne siły nad granicami Multan i Wołoszczyzny grożą swojem ultimatum.

Królestwo polskie.

Warszawa, 22. Maja. — Wczoraj o godzinie 6téj wieczorem, Jéjce. sarska wysokość Wielka księżna Olga Mikołajewna, raczyła przybyć do Warszawy, wraz z małżonkiem swoim Jego królewską wysokością księciem następcą tronu Wirtembergskiego Karolem Fryderykiem Aleksandrem; zkąd tegoż samego dnia o godzinie 9éj wieczorem, udali się do Sztudgardu.

— Zarząd warszawskiego ober-policmajstra, wezwał Piotra Józefa 2ch imion Cedrowskiego, ostatnio nadleśniczego w leśnictwie Mielce, w r. 1843 z m. Warszawy, z domu Nr. 61, za granicę zbiegłego, nateraz w Anglii przebywać mającego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 kodexu kar głównych i poprawczych.

— Komisya rządowa spraw wewn. i duchownych. Ze względu na teraźniejsze okoliczności, które tamując sprowadzanie bydła do królestwa z południowych gubernii cesarstwa, cenę mięsa codziennie podnoszą; na skutek rozkazu rządu, z dniem 5./17. Maja r. b. zabronione zostało wyprowadzanie z królestwa za granicę koni, bydła rogatego, owiec, tudzież baranów. Zakaz takowy Komisya rz. spraw wewn. i duch. podaje do powszechnéj wiadomości, nadmieniając, że tak władze administracyjno-policyjne jako i celne, otrzymały stósowne w tym względzie rozporządzenia. Z upoważnienia dyrektora głównego, zarządzający wydziałem, rzeczywisty tajny radźca stanu, Biernacki. Naczelnik sekcyi, Paprocki.

Warszawa, 23. Maja. — Zarząd warszawskiego ober-policmajstra, wezwał Romana Zmorskiego, syna emeryta, jeszcze w roku 1843 zbiegłego z miasta Warszawy, za granicę, który dotąd nie daje o sobie żadnéj wiadomości, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 kodexu kar głównych i poprawczych.

Rossya.

Czytamy w Journal d'Odessa z dnia 15. Maja: Przedwczoraj fregata angielska parowa »Tyger« o sile 400 koni a o 1275 beczkach, podług zeznań jeńców, uzbrojona 16 armatami á la paixhans, osiadła na mieliznie niedaleko wsi P. Cortazzi, około 7 wiorst od miasta. Nasze armaty bateryjne przybywszy w sam czas na brzeg, zmusiły parostatek spuścić flagę, zanim dwa inne statki parowe angielskie »Wezuwiusz i Niger«, które zdala krążyły, mogły mu przejść na pomoc.

Armaty polowe przybyłe z miasta, rozpoczęły żywy ogień z temi dwoma parostatkami, uszkodziwszy je nieco, zmusiły je do wypłynienia na pełne morze. Kapitan Grifarth dowódzca parostatku »Tiger«, stracił jedną nogę, jeden miczman straciwszy wprzód obie nogi, zginął, pięciu ludzi było ranionych na pokładzie parostatku. Do niewoli byli wzięci: dowódzca, 25 oficerów, 25 ochotników marynarki i 176 majtków.

Z naszéj strony dostali kontuzyę: Pułkownik Iliński, dowódzca 2éj lekkiéj bateryi 16téj brygady i Smirnow porucznik brygady rezerwowéj 4téj dywizyi artyleryi; zabici: 2 żołnierze z téj saméj brygady i 3 konie. Parostatek osiadły na mieliznie, ponieważ brakło środków do wyciągnięcia go i aby przeszkodzić fregatom nieprzyjacielskim w przejściu mu na pomoc, został spalony po zabraniu z niego załogi. O 8½ godzinie wieczór, statek wyleciał w powietrze.

Francya.

Paryż, 21. Maja. — Monitor zamieszcza w części urzędowéj pierwsze udzielenia orderów i medalów za czyny wojenne: starszy mistrz kanonierski na fregacie »Mogador« został za szczególniejsze odznaczenie się przy bombardowaniu Odessy kawalerem legii honorowéj, a 13 różnych stopni wojskowych (między którymi żadnego niemasz oficera) otrzymało medale ustanowione w Styczniu roku 1852.

— Jenerał Regnault de St. Jean d'Angely, dowódzca nowo organizowanéj gwardyi cesarskiéj, obejmuje dziś dowództwo. Pułk guidów zorganizowany będzie dziś po odbytéj rewii ogłoszony uroczyście gwardyą cesarską. Drugim pułkiem będzie gwardya żandarmeryi.

— Według Patrie król pruski udzielił kontradmirałowi Lebardier de Tinan order orła czerwonego za pomoc udzieloną pruskiemu okrętowi.

— Jazda wschodnia, dotąd składająca się tylko ze strzelców afrykańskich, będzie powiększona o dwa pułki, które w tych dniach wysłano z Marsylii. Za nimi wkrótce prześlą na wschód pułk dragonów i pułk kirasyerów.

— Do Marsylii przybyły dwa pułki przeznaczone na utworzenie obozu południowego.

— Arcybiskup Franzoni otrzymał rozkaz opuszczenia Francyi, lecz rozkaz cofniono w skutek wstawienia się za nim kardynała Bonalda.

— Dwór uda się dziś do St. Cloud i tam wiosnę przepędzi, dał przykład innym do opuszczenia stolicy dobréj na zabawy zimowe. Księżniczka Matylda przed czternastu dniami kazała donieść, że salony u niéj są zamknięte. Za tym przykładem poszły salony ministrów. Z końcem tego miesiąca skończą się téż posiedzenia ciała prawodawczego, które zapewne jeszcze dosyć znajdzie czasu na danie upoważnienia rządowi do zawarcia nowéj pożyczki.

— Oprócz wiadomości o zatarciu się »Tygrysa« na piasku pod Odessą i wzięciu go przez Rossyan, niemasz innych wiadomości ze wschodu. Za to przynajmniéj poprzestać musimy na sprawozdaniach, co robi młody książe Napoleon w Konstantynopolu w ubiorze swojego starego stryja. Wiadomą jest rzeczą, że podobieństwo między nim a starym Napoleonem nadzwyczajne zachodzi, te same rysy, ten wzrost i tusza, teraz na to mały kapelusz trzyrogaty, długie buty, chodzenie i postawa ta sama co u stryja, a złudzenie zupełne. Czyli przepędzanie czasu na takich drobnostkach godném jest wodza armii francuskiéj, niech o tém sądzą inni; ale że to go bawi i zajmuje, dowodzą zdania tych, których pozostawił w Paryżu, a ci towarzysze nazywali go bambocheur i plon, plon!

— Ponieważ wszystko co się odnosi do wschodu, bardzo zajmuje publiczność paryską, przeto niemożna się dziwić, że chociaż 150 razy »Kozaków« widziała na teatrze, zawsze jeszcze zapełnia przestrzenie, kiedy dają tę sztukę. W innym teatrze dają drugą sztukę »la foire de l'Orient«, bardzo lichą i co do treści i co do powiązania. Rossyą przedstawiają w postaci olbrzyma obrosłego, sułtana jako ekwilibrystę, Francyą za batonnistę, jakich wielu na bulewarach du Temple i przed barierami, Anglią jako majtka pokazującego psy morskie i gotowego do kułaków, a córkę o któréj rękę starają się, przezwano Dardanellami. Dziwna rzecz, że dotąd w żadnym feletonie nie skrytykowano tego lichego utworu.

— Dzisiejsze sprawozdanie admirała Hamelina nie wspomina nic o bombardowaniu Sewastopolu. Z tego wydaje się, że zmyślono wiadomość o zburzeniu zewnętrznych kilku bateryi rossyjskich przed Sewastopolem, kiedy ze sprawozdania pokazuje się, że ów admirał, który miał tém burzeniem zajmować się, został wysłany nad brzegi Azyi. Zapomnieć przecie nienależy, że sprawozdanie admirała Hamelina dochodzi jeno do dnia 5. Maja.

— Donosiliśmy dawniéj, że obóz pod Marsylią ma przejść pod dowództwo jenerała Rostolana. Była to téż pierwotna myśl cesarza. W ostatnich dniach atoli inne żądania nadeszły w téj mierze. Jenerałowi d'Hautpoul niepodoba się nieczynność i chciałby złożyć wielkie referendarstwo senatu, a zostać marszałkiem i nabyć laurów wojennych. Cesarz pamiętny usług jenerała

w obozie Satory, postanowił nieodmówić jemu, chociażby go wolał widzieć wielkim référendarzem senatu.

Monitor pisze: »Wiadomo, że szach perski oświadczył się naprzód przeciw porcie, party przeważnym wpływem Rosyi na dworze teherańskim. Znaczna armia została wystawiona i korpus pod dowództwem Azir-Khana udał się do miasta Keui, zkąd zagrażał terytoryum tureckiemu. Dzisiaj wszystkie te plany zostały zniweczone. Azir Khan stósownie do nowych rozkazów otrzymanych od swego rządu opuścił Keui z wielką liczbą swych oficerów, aby się udać do Teheranu. Wszystkie przyrządy wojskowe i artylerya, które tam były wysłane, wróciły do Taurysu. Konsul rosyjski w Taurysie, pan Aniskow, pierwszy sekretarz ambasady rosyjskiéj w Teheranie pan Tęgeborski, i kilku oficerów wyższych kozackich, którzy się byli przyłączyli do korpusu, którym przywodził Azir Khan i mieli misyą, aby pobudzić ludności Kurdów do ogólnego powstania, pozostali jeszcze w Keui, ale są opuszczeni od wojska, na które rachowali i według wszelkiego prawdopodobieństwa cofną się niebawem, skoro się przekonają o ostatniém postanowieniu Szacha. Spokojność zakłócona przez chwilę na granicy pojawieniem się armii perskiéj została dzisiaj zupełnie przywróconą i wszystko spodziewać się każe, że niema z téj strony żądnéj obawy od wpływów rosyjskich, które tak szczęśliwie rząd perski usunął przez zajęcie silnego i całkiem nowego stanowiska.«

(Kor. Cz.) Paryż, d. 13. Maja. — Opinia, która zawsze utrzymywała, że Austrya będzie działać z zachodem, coraz bardziéj się potwierdza. Dziś ci, którzy kilka dni temu byli innego zdania, zostali przekonani o swéj pomyłce. Prusy postępują pomału i niechętnie, jeżeli nieprzychylnie, ale także stan rzeczy może się stać, z postępem okoliczności, bardzo korzystnym dla zachodu i dla Europy wschodnio północnéj. Persya występuje przeciw Rosyi, a Szwecya coraz bliższą jest wystąpienia. Zasoby, które rozwija przeciw Rosyi, dawniéj mało widzialne, pokazują się ogromnemi. Napoleon III. jest duszą tego ogromnego przedsiębiorstwa zarazem morskiego, lądowego, finansowego i dyplomatycznego, przedsiębiorstwa-trudnego, ale którego szczęśliwe zakończenie jest niezawodnem. Od rozpoczęcia operacyi wojennych, to jest miesiąca, giełda paryzka podniosła się o 5 fr. Francya ma pieniądze i ma ich stosunkowo więcéj niż Anglia, dla tego, że nieurodzaj mniéj ją kosztował. Kiedy bank angielski podwyższa eskomptę, bank francuzki zniża ją o 1 proc. Zniżenie eskompty bankowéj ściągnie do skarbu wiele luźnych pieniędzy i sprawi, że rząd, za pomocą bonów skarbowych, będzie mógł równoważyć wydatki, bez nowego robienia pożyczki. Francuzi dziwią się widząc podwyżki giełdy, ale Napoleon III. nie raz jeden ich zadziwił, i nie jeden raz ich jeszcze zadziwi. Są chwile, w których jednowładztwo, kiedy jest światłem cywilizacyjnem, staje się dobroczynnem. Pod obecnym wpływem, Francya zaczyna pokazywać wyższość nad Anglią, na innem jeszcze polu, na polu wojskowem. Anglia wyższa pod względem self governement, dzielności indywidualnéj i potęgi morskiéj, pokazuje się niższą pod względem organizacyi i inteligencyi lądowowojennéj. Korespondencye z Gallipoli rumienią Anków. Dzisiejsza Francya stwierdza zdanie dawnych polityków zagranicznych, mianowicie angielskich, którzy niczego bardziéj się nie lękali jak wyprowadzenia Francyi na pole lądowowojenne. W rozpoczynającéj się wojnie Francya pokazuje się już wielką i pokaże się wkrótce jeszcze większą. Żołnierze Francuzcy ożywiają flegmę Anglików, ożywiają obumarłość Turków, nim zaszczepią nowe życie w pięknych i dzielnych ludzkościach słowiańskich w Turcyi tak zawsze dla nich sympatyzujących z charakteru i tradycyi. W pośród wojny wschodniéj, cesarz nie zapomina o żadnéj potrzebie Francyi: bierze nową Kaledonią, zachęca do handlu zaatlantyckiego i wysyła z Algieru ogromną karawanę do Tombuktu dla zawarcia stosunków ze środkową Afryką, dotąd nie znaną. Jest coś geniuszu Pitta i Ludwika XIV. w charakterze Napoleona III. Jak gdyby chcieli przedstawić Francyi jéj dawną wielkość, Szkoci wysłali do tuileryów deputacyą, która przypomniała cesarzowi przyjaźń Szkocyi dla Francyi za czasów Ludwika XIV. Deputacya ta rozgniewała Anglików, jak deputacya Irlandczyków r. 1848.

Z Tulonu i Marsylii wypływa nieustannie wojsko. Rachują, że musi go już być w Turcyi około 45,000. Jenerał Forey ambarkuje się z dywizyą do Grecyi. Obóz pod Marsylią będzie rozłożony około drogi żelaznéj prowadzącéj do Awignonu. Tak zwany obóz pod St. Omer będzie rozłożony pod Boulogne i pod St. Omer; kawalerya będzie stała po wioskach okolicznych. Cesarz sam będzie komenderował całym obozem; przywołany zaś ze Stambułu jenerał Baraguay d'Hilliers, będzie miał tylko obóz buloński. Cesarz nie lęka się obrażać i odsuwać od rządów mierności, ale menażuje zdolności, chociaż kłótliwe. Jenerał Baraguay d'Hilliers został przez niego oszczędzony. Jenerał ten nie dzielił nigdy polityki angielskiéj, propagował wcale inną, jak wielu innych Francuzów, nie pamiętając na czasy i grożące niebezpieczeństwo; kłócił się z lordem Redcliffem, ale cesarz wszystko mu darował. Marszałek de St. Arnaud będzie miał na wschodzie władzę wojenną i dyplomatyczną. Nie p. Thouvenel, lecz p. Bourri, konsul z Beyrutu ma sprawować pod nim obowiązki dyplomatyczne. Marszałek odebrał z rąk cesarza najobszerniejsze instrukcye, nawet w materyi używania dywersyi krajów zabranych przez Rosyą. Aby przekonać się o energii z jaką gotuje się wziąść do dzieła, dość przytoczyć wyrazy, w których zdefiniował położenie jednego z nich: »Dzieli się on, na trzy części: na zdesperowanych, tymi pogardzam; na warchołów, tych ukrócę; i na rozsądnych, tym będę pomagał«. Wiecie z Monitora z jaką szlachetnością zachód prowadzi wojnę z Rosyą; że wydaje bez zamiany jeńców; że zrzeka się organizowania korsarstwa, kiedy Rosya wcale się jego nie zrzeka; że nie pali całéj Odessy itd. Dzięki interwencyi jenerała Baraguay d'Hilliers, katolicy greccy jeżeli nie de jure to de facto nie zostali wydaleni ze Stambułu. Według ostatnich korespondencyi, Reszyd basza i jen. Baraguay d'Hilliers mieli się spotykać na salonach Riza baszy i chwilowe nieporozumienie zakończyć. Wojsko francuzkie i angielskie żyje zgodnie w Turcyi pod wpływem rycin robionych przez p. Baillanger w Paryżu, które wysyłane są w wielkiéj liczbie do dwóch obozów. Podobne ryciny robią się w Anglii. Charivari, Punch i Illustracye francuzko angielskie wywierają tak na zachodzie jak i na wschodzie wiekszy wpływ niż sobie można wystawić. Ludność angielska, więcéj wystawiona na zapał, bo nie jest popisową jak we Francyi, tem ochotniéj zaciąga się w tłumach do organizującéj się flotylli kanonierskiéj, przeznaczonéj na morze Baltyckie. Mimo różnicy położenia, ochotnicy są liczni we Francyi. W kościołach strasburgskich i Bourges duchowieństo poświęcało w tych dniach sztandary przeznaczone dla zreorganizowanéj artyleryi.

W papierach jener. Łazarewa znaleziono pismo kompromitujące jednego lekarza niemieckiego, ajenta rosyjskiego. Ajent ten siedzi w więzieniu Mazas. Konsul rosyjski jeszcze nie wyjechał z Paryża, ale zdał panu de Seebach rezydentowi saskiemu protekcyą nad pozostałemi Rosyanami. Rezydent saski, dawny prosty podporucznik w wojsku rosyjskiem, zrobił dyplomatyczną karyerę dla tego, że się ożenił z córką hr. Nesselrodego. Rząd francuzki nie ufa prywatnym Rosyanom. Mówią, że rząd francuzki robi czy zrobi reklamacye przeciw ajencyi rosyjskiéj w Brukseli, któréj wpływ daje się czuć w całéj Francyi, mianowicie w portach. Mówią także, że Prusy zażądały tłumaczenia co do obozu pod St. Omer, położonego nad drogą żelazną prowadzącą przez Belgią do Kolonii. Ale Monitor temu zaprzecza.

Paryż czeka z niecierpliwością nowin o niechybnych atakach flot sprzymierzonych na twierdze i floty rosyjskie. Czytelnie są pełne. Zresztą, cichość Paryża jest zupełna. — Bilans banku pokazuje ograniczenie handlu i przemysłu, ale jest to rzecz nieunikniona, dopóki Francuzi pod impulsyą cesarza nie rzucą się do handlu zaatlantyckiego i kolonialnego. — Cholera temu tydzień bardzo groźna, prawie od razu ustała. — Panna Rachel jedzie do Stanów zjednoczonych. Horacy Vernet jedzie na wschód dla robienia obstalowanych obrazów, które wsławią panowanie Napoleona III. — Siècle ogłasza ciekawe artykuły, pod tytułem: »Politique Ottomane«. — Ostatnie tomy Pamiętników króla Józefa, są bardzo ciekawe i dobrze malują charakter Napoleona I. Wkrótce mają się ukazać pamiętniki Soulta.

Monitor zaprzecza pogłosce o sprzedaniu Pól elizejskich jednéj kompanii. Monitor jest dzisiaj alfą i omegą wiadomości, i ile razy chce się więcéj powiedzieć niż on, wpada się w plotkę lub w bajkę.

Wyszła ciekawa broszura pana Adriana Feline, pod tytułem: »Guerre d'Orient de la cooperation necéssaire des puissances Neutres.«

Proces zabójców nieszczęśliwego hr. Rossi zajmuje uwagę Paryża, który naukę i fizyonomią profesora i ministra pamięta, na słuszne żądanie rządu francuzkiego, imie księcia de Canino zostało wykreślone z dokumentów procesu. Sterbini protestuje w Débatach przeciw oskarżeniu, aby do zabójstwa Rossego się przyczynił.

Anglia.

Londyn, 20. Maja. — Między ludnością żydoską w Palestynie panuje teraz głód w całém znaczeniu wyrazu z powodu ostatniego nieurodzaju i przerwy handlu. Według odezw, które tu nadeszły z Jerozolimy, Zephed, Hebron i Tiberias, bieda niema tam granic. Palestyńskich żydów zwykli byli wspierać żydzi z Rossyi; źródło to teraz ustało, ponieważ rossyjscy żydzi uciśnieni sami ogromnemi a licznemi ciężarami, sami popadli w wielką biedę. Sir Moses Motefiore, znany z swéj podróży do Jerozolimy w czasach, gdy tam się rozpoczęły prześladowania żydów oskarżonych o zakłócie tajne nabożnego ksiedza chrześcijańskiego, wydał teraz odezwę do braci w Izraelu mieszkających w Anglii, aby nieśli pomoc Palestyńczykom, takąż wydał odezwę Dr. Adler, nadrabin żydoski w Anglii. Sir Moses otwiera subskrypcyą własnym podpisem na 500 funt. szt. W gazetach wynurzono nadzieję, że i chrześcijanie przyłożą się do składek.

Austrya.

W urzędowéj części gazety wiedeńskiéj znajduje się następne obwieszczenie: Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, tudzież najwyższéj komendy armii i naczelnéj władzy policyjnéj z dnia 14 Maja 1854, mocą ktorego wszelkie drukiem ogłoszone doniesienie odnoszące się do ruchu wojsk w państwie, lub do odpowiednich okoliczności i działań wojskowych, prócz wiadomości w gazetach urzędowych podanych, bezwarunkowo i pod karą zakazuje się.

Odnośnie do najwyższego patentu z dn. 15 Listopada 1850 nr. 447 Dz. Pr. Pań. i prawo drukowego z dn. 27 Maja 1852, w skutku najwyższego postanowienia z dn. 14 Maja 1854 rozporządza się:

I. Wszelkie doniesienie w pismach publicznych lub w inny sposób drukiem; o ruchu wojsk w obrębie c. k. krajów, o ich sile i miejscu rozstawienia o przewozach i miejscu przechowywania potrzeb wojennych, a przedewszystkiem wszelka wiadomość zdolna dać poznać plan i kierunek działań wojskowych, bezwzględnie niniejszem zakazuje się. Z pod zakazu tego wyjęte są jedynie te wiadomości, które w urzędowych gazetach ogłoszonemi będą.

II. Każde przekroczenie tego zakazu ma być przez władzę krajową, do któréj na mocy §. 42. prawa drukowego należy dochodzenie, rozstrzyganie i wykonanie wyroku karnego za przekroczenie §§ów prawa drukowego od 2 aż do 32 włącznie. obłożone karą pieniężną aż do 500 złr.

III. Jeżeli przekroczenie zdarzy się w chwili istotnego lub grożącego wybuchu wojny, naówczas dotyczący dziennik ma być natychmiast skonfiskowanym, a w razie ponownego przekroczenia winno nastąpić zawieszenie dziennika na pewien czas, albo na nieoznaczony ciąg trwania zachodzących okoliczności.

Baron Bach w r. — Baron Krauss w r.
Hrabia Wratislaw w r. — Baron Kempen w r.
Jen. jazdy. — Fmpor.

Turcya.

Sierzant jeden francuzki pisze o swym pobycie w Turcyi co następuje: Turcy dobrze nas przyjęli, a my powitaliśmy z uniesieniem Angijków. Wesołość i żwawość nasza bardzo się podoba Turkom i Anglikom. Śpiewając zakładaliśmy obóz, mamy w nim namioty, ulice, ogródki i kwiaty, czemu się Turcy wydziwić nie mogą. 3000 francuzkich żołnierzy w jednym dniu zbudowało kanał, którym sprowadzili ze skały o $1\frac{1}{2}$ godz. drogi oddalonéj najlepszą wodę kryniczną, która dawniéj ginęła na dolinie, zamieniając się w bagno dobre dla żab i wężów. Teraz krynica płynie do naszego obozu, daje dla nas i Turków wyborny napój i zrasza nasze ogródki. Obywatele tureccy kręcą głową i palą tytuń jak dawniéj, podziwiając skrzętnéj i połączonéj pracy wypadki. Chodzą teraz do nas po wodę i lubią nas z charakteru naszego i manier. Ich kobiety słysząc z ich ust pochwały, całemi dniami siedzą za kratami u okien swoich pomieszkań, aby przypatrywać się nam, gdy przechodzimy około ich pomieszkań.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 26. Maja. — Bracia Wieniawscy z wielkiem powodzeniem dają teraz koncerta w wschodnich Prusach, a mianowicie w Królewcu dali 6,

i w Gdańsku mało mniejszą liczbę koncertów. Z wielką chlubą wspominają tam o tych artystach, a recenzenci przyznają, że wiele sztuk lepiéj odgrywają, aniżeli sami autorowie, które je napisali. Bracia Wieniawscy zawitają tu do Poznania w pierwszych dniach Czerwca i dadzą się słyszeć w koncertach na sali bazarowéj podczas jarmarku wełnianego.

— Onegdaj z rana znaleziono tu na stoczystości fortecy za św. Wojciechem niedaleko ścieszki prowadzącéj do Przepadku dziecię płci męzkiéj pod krzakiem, obwinięte w pokrwawione płaty i suknię starą czarną merynasową. Złożono je na szafarskiém. Sprawczyni dotąd nie wykryto. Jest to już czwarty przypadek podobnego morderstwa popełnionego tu na dzieciach nowonarodzonych.

Gostyń, 24. Maja. — Onegdaj i dziś przelatywała ogromna chmura wodonimfów (libellulae), o których się wieść z pod Ostrowa przeniosła, jakoby to były szkodliwe szarańcze; ale gdy je złapano i przekonano się, że nie tak jest, zaspokoiła się stroskana, zwłaszcza wiejska ludność, pomiędzy którą była się już okropna obawa rozszerzyła.

Przy dokończeniu drogi żwirowéj z Leszna dotąd, na miejscu, gdzie trakt z Punieca tuż pod miastem tutajszém przejdzie na wymienioną drogę, wykopano w bliskości domu w którym przed 30 laty gościniec wielki istniał, szkielet trupa lewo stopę głęboko pod ziemią. Rozniosła się wieść, iż to musi być trup jakiego wówczas koło gościńca lub tamże zamordowanego człowieka, gdyż niepodobna, aby i podczas wojny nawet zabitego człowieka pochowali na drodze, gdzie właśnie koléj wozów przechodzi.

Miłosław, dn. 24 Maja. — W tych dniach opuścił pan Dr. Sztam Miłosław, udając się na mieszkanie do Ostrowa. Z oddaleniem tak zacnego męża okolica nasza, a zwłaszcza my nauczyciele elem. wielką ponieśliśmy stratę; był on dla nas prawdziwym przyjacielem i dobrodziejem, świadcząc nam w każdym względzie wiele dobrego; już to niosąc nam swą pomoc w czasie choroby i zaopatrując nas w lekarstwa, już to jako członek naszego towarzystwa pedag. przez swój czynny udział, starał się radą i czynem nas wspierać w tak trudném powołaniu.

Oby opatrzność raczyła na długo zachować tak godnego męża dla dobra ludzkości, o co nigdy Boga błagać nie przestaniem.

Przybyli do Poznania dnia 25. Maja.

BAZAR: Cieszkowski z Wierzenicy; Sobierajski z Kopaniny.
HOTEL DREZDENSKI: Sczaniecki z Bród; Radoński z Siekierek; Dziembowski z Powodowa; Węsierski z Zakrzewa.
HOTEL DU NORD: Kozicki z Mąkowic.
HOTEL PARYZKI: Radonski z Kociałkowéj górki; Sokolnicki z Wszemborza.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Psarski z Karczewa.

Z dnia 26 Maja.

BAZAR: Borzęcki z Boguszyna; Wolniewicz z Dembicza; Mierzyński z Bytynia; hr. Mielżyński z Chobienic.
HOTEL BAWARSKI: Łakomicki z Machcina; Mittelstädt z Konowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Chodacka z Chwałkowa.
HOTEL DU NORD: Breański z Tarnowy; Ożegalski z Gościewa.
HOTEL PARYSKI: Tomicki z Wysoki; Chłapowski z Bagrowa.

Do **1. Lipca r. b.** przedaje

PIEŚŃ O ZIEMI NASZÉJ

w cenie zniżonéj **3 Złtp.**

Księgarnia J. K. Żupańskiego.

Photographie **Bogumiła Dawisona** są do nabycia w Atelier B. Filehnego w Poznaniu ulica Wilhelmowska Nr. 7.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny wiosenny targ wełny w Poznaniu odbędzie się w dniach od 12 do 14 Czerwca r. b. Od dnia 10 Czerwca r. b. składać można wełnę na starym Rynku i na ulicach przyległych.

Względem potrzebnych urządzeń, popierających interes dołoży się możebnego starania.

Asygnacye na miejsca, jako i na skład w sali budynku wagi, wydane będą w wadze miejskiéj.

Poznań, dnia 19 Maja 1854. Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Kalisza, podaje do publicznéj wiadomości, iż jarmark na wełnę, odbędzie się w mieście Kaliszu w dniach 19/31. Maja 20 i 21 Maja/1 i 2 Czerwca roku bież. na który zaprasza się interesowaną publiczność.

W Kaliszu, dnia 3/15. Maja 1854.

Prezydent **Stróżewski.**

Wydzierzawienie.

Posiadłość do Bukowieckich należąca, położona na Śródce pod Nr. 118. kwalifikująca się na oberzę lub szynkownię, ma być od Św. Jana lub Św. Michała r. b. najwięcéj dającemu wydzierzawioną, w ktorym to celu wyznaczony został termin na dzień 28. Maja r. b. przed południem o godzinie 11. przed Administratorem **Zobel,** ulica Magazynowa Nr. 1.

Wzywam uprzejmie wszystkich, którzy pożyczyli książek z biblioteki Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego w Wrocławiu, aby takowe najdaléj do 15. Czerwca r. b. na moje ręce w Wrocławiu Klosterstr. 1. b. odesłać zechcieli. W przeciwnym razie nazwiska ich w pismach publicznych ogłoszone będą.

Wrocław, dnia 21. Maja 1854.

Bibliotekarz Towarzystwa Lit. Słowiańskiego

Stanisław Sczaniecki.

W Niedzielę, dnia 28. t. m., odbędzie się Przechadzka wiosenna Towarzystwa Przemysłowego, którą poprzedzi Msza Święta, przy pełnéj orkiestrze, w kościele Bożego Ciała, o godzinie w pół do szóstéj: tak Członków Towarzystwa, jako i Osoby przychylne Przemysłowi, zapraszamy do licznego zebrania się. Walne zebranie odbędzie się nazajutrz, dnia 29. t. m., o godzinie 8. wieczorem, w zwykłym lokalu w Hotelu Saskim, na które również zaprasza

Dyrekcya Towarzystwa Przemysłowego.

W Jéj imieniu **Max Braun.**

Ogrodnik nie żonaty w dobre świadectwa opatrzony a usługę znający, może znaleść pomieszczenie na wsi w okolicy Kcyni. O bliższych stosunkach dowiedzieć się można u właściciela na Berlinskiéj ulicy Nr. 30. na dole.

GRAND

CHOIX de PIANOS

MAGER FRÈRES

FABRICANTS DE PIANOS-FORTE,

Hummerei 17. à Breslau.

Szanownéj podróżującéj publiczności mam zaszczyt uprzejmie polecić moją całkiém nowo urządzoną oberzę

Hôtel du Nord,

obejmującą dotychczas 25 bardzo pięknie tapetowanych pokoi, położoną w najpiękniejszéj części miasta przy placu Wilhelmowskim Nr. 3.

Poznań w Maju 1854.

J. N. Pietrowski.

Tamże znajduje się także pomieszczenie na przeszło 1000 cetnarów wełny

Robert Qviehl,

farbiernia i drukarnia jedwabiów, materyj wełnianych, bawełnianych i płóciennych,

w Rawiczu

przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 340. poleca się do wszelkich robót tego rodzaju przy punktualném i rzetelném wykonaniu takowych.

W Żerkowie ogród owocowy wraz z ananasarnią, inspektami, winnicą, szkółką różnych drzew i ogrodem warzywnym jest natychmiast na lat 3 do wydzierzawienia. Nadmienia się przytém, że prawie rok rocznie li tylko za jabłka, gruszki, śliwki, tereśnie najmniéj 150 do 200 Tal. dzierzawy brano, o czém z kontraktów przekonać się można.

Panowie ogrodnicy mający chęć dzierzawienia zechcą się przeto niezwłocznie do dziedzica mieszkającego w pałacu Zułkowskim pod Żerkowem zgłosić.

Żerków, dnia 24. Maja 1854.

St. Mycielski.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu zmiany stosunków gospodarstwa folwarków Lucynowo i Olesin do dóbr **Wroblewskich** należących w bliskości Wronek w powiecie Szamotulskim zacząwszy od dnia 20. Czerwca r. b. codziennie sprzedany zostanie na publicznéj licytacyi przez Dominium, całkowity inwentarz martwy i żywy do tych falwarków należący, a mianowicie: konie, woły i inna rogacizna, owce Metis rozmaitego wieku, wozy, pługi, półszorki i t. d. do których to przedmiotów kupna, zaprasza się publiczność.

Wroblewo, dnia 25. Maja 1854.

Dominium.

Dominium **Września** ma do sprzedania zdrowych i do chowu zdatnych 550 maciorek i 350 skopów, które zaraz po strzyży odebrane być mogą.

Zaprasza się

wszystkich członków towarzystwa straży ogniowéj na tegoroczne ćwiczenia, mające się rozpocząć w niedzielę dnia 28. Maja r. b. od rana o godzinie ½ do 6téj. Miejsce zgromadzenia jest podwórze przy domu szkólnym na Małych Garbarach.

Dyrekcya straży ogniowéj.

Żonatego rządzcę gospodarczego, zaopatrzonego w dobre świadectwa, i będącego wolnym od wojska wskaże Grabowski, plenipotent w Karłowicach pod Owinskiem.

Lud. W. zechce w interesie swoim donieść mi, gdzie mieszka. **Wolfram.** Berlin Carlstr. 6.

Nowe śledzie *Matjes* ofiaruje tanio **Michaelis Peiser,** w Buscha Hotelu Rzymskim.

Bardzo delikatne **nowe śledzie Matjes** przedaje po 1 Sgr. 3 Fen. **J. Ephraim,** na rogu Młyńskiéj ul. Nr. 12.

Limburski sér śmietankowy

w sztukach po 2½ i 3 Sgr. poleca **J. Ephraim,** na rogu Mlyńskiéj ulicy 12.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 24. Maja 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	96¼
dito z roku 1850	4½	—	95½
dito z roku 1852	4½	—	95½
Obligi długu skarbowego	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego	—	—	134½
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	80½
dito miasta Berlina	4½	—	95
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	94¾
dito Prus Wschodnich	3½	—	88¾
dito Pomorskie	3½	—	94¾
dito W. X. Poznańskiego	4	—	100¼
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	91¾
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	88
Bilety rentowe Poznańskie	4	92½	—
Louisdory	—	—	107⅔
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	82¼

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 26. Maja 5418 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	12	6	3	25	6
Żyta, szefel	2	15	6	2	22	3
Jęczmienia, szefel	1	27	9	2	2	6
Owsa, szefel	1	12	3	1	16	6
Tatarki, szefel	1	18	9	1	23	3
Grochu, szefel	2	17	9	2	23	3
Ziemniaków, szefel	—	25	—	—	27	6
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	5	15	—	7	15	—
Masła, garniec	2	5	—	2	12	6
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.	28	15	—	29	7	6